

DO ORGANIZACJI KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO ARTYKUŁ DODATKOWY.

Zważywszy rozsypane obecnego składu położenie, trudność częstego zbierania się w komplecie a wzrastającą wątpliwość możności zjechania się, na wniosek i żądanie prezesa, Komitet Narodowy stanowi :

Wszystkie akta z Sekretarjatu Komitetu Narodowego wychodzące mają zawsze być opatrzone podpisem wszystkich, a koniecznie dwóch członków Komitetu.

Prezes z Sekretarzem podpisują pojedynczo korespondencje potoczne, z członkami Komitetu lub Kommissją Pomocniczą i urzędnikami.

Bruxella dnia 25 marca 1844 r.

(Podpisano) LELEWEL, Prezes — Sekretarz, W. TYSZKA.

Za zgodność :

N. SZUNIEWICZ, Sekretarz Kom. Pom.

USTANOWIENIE KOMISSJI ADMINISTRACYJNEJ.

— Na mocy artykułu 39^o Ustawy organicznej Komitet Narodowy Polski ustanowił w Paryżu Kommissją Pomocniczą dla ułatwienia wewnętrznych Emigracji stosunków. Gdy przeszkody, które usunąć nie było w mocy Komitetu, niedozwalają członkom jego mieszkać na jednym miejscu ; dla zapobieżenia niedogodnościom z tego powodu wynikającym, Komitet postanowił rozszerzyć attrybucje Kommissji, powiększyć jej skład i nadać tytuł Kommissji Administracyjnej. Rozporządzenie Komitetu, które niżej znajdziecie Obywatele, poleca Kommissji Administracyjnej załatwiać wszelkie wewnętrzne czynności Emigracji : Gminy przeto we wszystkiem, co tylko dotyczy tego przedmiotu, do niej zgłaszać się powinny. Kommissja działać będzie zawsze w imieniu i pod odpowiedzialnością Komitetu, którego woła wykonywa, stósownie do udzielonych jej instrukcyj, za pośrednictwem Członka Komitetu mieszkającego w Wersalu. Stanowiąc Kommissją Administracyjną i powierzając jej prowadzenie obrad Emigracji i utrzymywanie stosunków z Gminami, Komitet zatrzymuje przy sobie ogólny tych czynności kierunek, uwalnia się od drobiazgowej i mozolnej pracy, a przeto będzie mógł całą usilność swoją obrócić ku głównemu celowi niepodległości narodowej.

POSTANOWIENIE.

Komitet Narodowy, nabytém doświadczeniem oceniając swe położenie i szkodliwą dla sprawy publicznej i Emigracji samęj niemożność kompletnego załatwienia potocznych interesów Emigracji, na mocy powierzonej sobie władzy w Tytule IV Rozdziale II Ustawy, stanowi :

1^o Wszystkie sprawy wewnętrzne Emigracji we Francji przebywającej powierza Kommissji Pomocniczej, która przybiera tytuł *Kommissji Administracyjnej*.

2^o Należy do niej wszelka wewnętrzna administracja i pobór, oraz exekwowanie szczególnych poleceń Komitetu Narodowego.

3^o Kommissja Administracyjna, bez wyraźnego osobnego polecenia, niemoże z siebie tknąć żadnej attrybucji, ustawą poleconej samemu wprost Komitetowi, oraz żadnego

z warunków Artykułami 46 do 57 objętych, bo te są Komitetu Narodowego udziałem, i Ustawa onych na nikogo w zupełności przelewać nie dozwala.

4^o Wreszcie przepis wydany na dniu 31 lipca 1843 r. zachowuje się w zupełności z zastrzeżeniem :

a) Kommissja Administracyjna składać się ma najmniej z pięciu Członków.

b) Jeden z Członków Kommissji Administracyjnej będzie Kassjerem Komitetu Narodowego, a to dlatego aby wydatki z poborem pod jedną znajdowały się kontrolą. Sam Komitet zarządza wydatki, assygnuje awanse i ostatecznie oblicza.

5^o Kommissji Administracyjnej urząd i władza trwa aż do uorganizowania nowego składu Komitetu Narodowego, który o jej bycie w swoim czasie wyrzeczy. To wszakże nie pozbawia obecnego składu Komitetu robienia zmian co do attrybucji i osób w Kommissji Administracyjnej zasiadających, gdyby tego uznał potrzebę.

Bruxella dnia 29 marca 1844 roku.

(Podpisano) Prezes LELEWEL.

Członek Komitetu Narodowego W. ZWIERKOWSKI.

Sekretarz, (podpisano) W. TYSZKA.

Za zgodność : Sekretarz Kom. Pom.

(podpisano) N. SZUNIEWICZ.

KOMITET NARODOWY POLSKI.

Do Obywateli Zaleskiego Adolfa, Pieniżka Czesława, Szuniewiczza Napoleona, Wróblewskiego Rafała Jana i Rupertinońskiego Ignacego.

Obywatele, Komitet Narodowy, przekonany że świeżem zanominowaniem dwóch członków, kommissja Pomocnicza dopelnioną została, wzywa was niniejszem, abyście zniósłszy się między sobą, przystąpili niezwłocznie do związania się w Kommissją Administracyjną, i działania w myśl Komitetu z dnia 29 Marca r. b. ze znaną mu waszą obywatelską gorliwością rozpoczęli.

Członkowie Komitetu Narodowego Polskiego,
(podp) : LELEWEL, W. ZWIERKOWSKI.

(podp.) Sekr. W. Tyszka.

Za zgodność : Sekr. Kom. Pom., N. SZUNIEWICZ.

ROZPRAWY O KANDYDATACH DO KOM. NAROD.

(ciąg dalszy) I WEZWANIE DO WYBOROW.

Zakład Polaków w Condé-sur-Noireau (Calvados) do Komitetu Narodowego Polskiego.

Szanowni Obywatele,

Przypominamy wam Obywatele naszą expedycją pod Nrem 2 z d. 3go Marca b. r., przez którą, jak nam się zdaje, na wszelkie wezwaniado tegoż czasu zdania nasze objawiliśmy ; — i nie pozostaje nam tu przy niniejszej jak tylko oświadczyć naszą opinią na N. 8 Wywodu Słownego, a głównie na kwestje :

1^o Czy wszyscy emigranci mają być wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego ?

2^o Przedstawienie kandydatów do przyszłego składu Komitetu Naro. Pols. i ogólne nad wyborami uwagi.

Co do pierwszego pytania : Trzech członów naszego zakładu są zdania gminy Châteauroux z d. 26 Marca b. r. (Wywód Słowny, Ner 8, str. 38) ; a dwóch, to jest : *Baley-*

szys *Konstanty i Gajewski Wincenty*, przesyłają nam swe przeciwnie zdania w następującej osnowie: „*Ten się jeszcze nie urodził ktoby wszystkim dogodził.* Wywodząc rzecz z tej maximy, zakładamy inne pytania: Czy wolimy poświęcić Akt i ustawy Zjednoczenia, które są podstawą naszych dążeń do wytkniętego celu i organizacją obowiązującą tych wszystkich którzy ją przyjęli dla jednakowego postępowania do tegoż celu, aby zrobić koncesją dla mniejszości emigracji, to jest: dla tej która tegoż aktu i ustawy przyjął niechce, a zatem jest zupełnie nie zależną od nikogo i wolną od wszelkich zobowiązań się, czyli nieodpowiedzialną za żadne czyny, przypuszczając ją do kandydatury do Komitetu? Czy też usunąć od kandydatury tych emigrantów, to jest: tę mniejszość, która, będąc tylko podobną do większości emigracji w tym, iż tak jak ona kraj swój opuściła, a niechcąc wiedzieć celu swego wychodźstwa i będąc obojętną na sprawę emigracji, a pewna część i na sprawę Polski nawet; z tych więc powodów, choćby przez samo tylko niepoddanie się i nieuległość woli większości, bądź przez nieczynność, albo jako przeciwna jej dążeniu i zasadom, stała się obcą tejże emigracji?

..... Z tych więc powodów w żaden sposób wszystkich, którzy noszą tylko imię emigrantów polskich, a istotnie nimi nie są przez wylamywania się z pod ich obowiązków, do których samo nazwanie *Emigranta* powoływać winno, przez obojętność na naszą sprawę, przez wstręt lub niesprzyjanie ku nam, do kandydatury przypuścić nie można. — A jeśli oni roszczą sobie jakieś prawo do tego, niech się naprzód poddadzą woli większości Emigracji; niech się zgodzą na warunki przyjęte przez tę większość, i niech ponoszą wspólne ciężary, niech się odznaczają gorliwością, cnotą, talentami; a uszanowawszy wolę większości, niech pokażą dobre chęci w patryotycznej usłudze dla kraju. Wówczas i oni z pod prawa Zjednoczenia wyjęci nie będą. — W przeciwnym bowiem razie, ze swym wstrętem ku Zjednoczeniu, a przez swą dziką pretensyją, byłoby to przymuszanie większość do posłuszeństwa dla mniejszości.... Z takich to stron zapatrując się chcemy:

1° Aby kandydatami do Komitetu Narod. Pols. byli tylko sami członkowie Zjednoczenia, a wyborcami wszyscy emigranci polscy; z tym jeszcze zastrzeżeniem, aby Komitet nie czekał nadesłania wotów od większości Emigracji, ale, skoro tylko w naznaczonym terminie potrzebna liczba zjednoczonych swe głosy nadeszła, Komitet niezwłocznie do obliczenia i zdania raportu przystąpił.

Trzech zaś żąda, aby wszyscy emigranci byli kandydatami i wyborcami.

2° Podajemy na kandydatów do przyszłego składu Komitetu następujących obywateli: Leleweł Joachim otrzymał głosów 5, Zwierkowski Walenty 5, Odynecki Antoni 3, Odynecki Tomasz 2, Rogiński Ferdynand 3, Dwernicki Jrał 4, Underowicz Adam 2, Skrzynecki Jrał 1, Staniewicz Ezechiel 1 głos.

Dając nasze głosy na wymienionych tu obywateli, wzywamy ich i wszystkich innych, którzy choćby po jednym tylko głosie na kandydatów do Komitetu otrzymali, a niechcieliby przyjąć w nim obowiązków, niech z góry w Wywodzie Słownym swe zdanie objawią, aby przez to oszczędzić czasu, przyspieszyć wybory i nie zawodzić zaufania wyborców. — W przeciwnym bowiem razie, ten co ma głosy na kandydata i milczy, znać że obowiązki w Komitecie Narodowym przyjmuje, jeśli większością wybranym zostanie. — Działo się na ogólnym Zgromadzeniu wszystkich Polaków w Condé-sur-Noireau mieszkających, dnia 24 Marca 1844 r. Z upoważnienia i w imieniu tegoż zakładu zasyłając wam Pozdrowienie i Braterstwo.

Korrespondent: (*podp.*) Wincenty Gajewski.

Gmina Rodez. — ... Członków wotujących 19tu. Większość otrzymali Obyw.: Leleweł Joachim głosów 19, Zwierkowski Walenty 19, Dwernicki Jenerał 18, Worcell Stanisław 15, Leduchowski Jan 13; których gmina przedstawia jako kandydatów do Komitetu przyszłego.

Zastosowując się do zasad aktem Zjednoczenia objętych i jego Ustawy, Gmina uważa za zbyt uczynione: „czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami i kandydatami do Kom. Nar. Pols.?

..... Nieprzyzupuszczenie obywateli stojących za obremb Zjednoczenia do wyborów i kandydatury do władzy Narodowej nie jest, by im zaprzeczać prawa ogólnego, jakie obowiązuje każdego Emigranta Polskiego to jest: czuwania nad losem Ojczyzny; — lecz jako uchylających się od udziału prac większości, i jako nieuznających zasady, jakie większość usiłuje zrealizować i ustalić prawem dla Narodu Polskiego. Przypuszczenie zaś, bez poprzedniego objawienia opinii i zasad, wszystkich Emigrantów do wyborów i kandydatury, byłoby to zrzeczenie się Zjednoczonej Emigracji, na korzyść mniejszości, swych celów i zasad które ją wiąże. — Co większa, władza wypływająca z tak różno-farbnych opinii na jakie się dzieli Emigracja, czy odpowiedziałaby oczekiwaniu Emigracji i Narodu? Nie zaiste: utwór podobnej utopii stałby się niezrozumiałym ani dla kraju, ani dla Narodów które się interesują losem Polski... Z tego cośmy powiedzieli powyżej sądzimy, że bez nadwreżenia Ustawy i zasad aktem Zjednoczenia zawartych wszyscy emigranci nie mogą być wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego.

Rodez, dnia 2 Maja 1844. — Przydujący z kolei: (*podp.*) Raciborski. — Sekr.: J. Bojaneecki.

DO KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO.

Gmina Angoulême, dopóki w takim jak dotąd znajdzie się komplecie i składzie, nigdy w dopełnianiu obowiązków nie zostanie w tyle; a że opinii swej względem kandydatów do przyszłego komitetu nie objawiła, to wynika ztąd, że niepojęła ducha komitetu z d. 28 września r. z. — Nie zdawało się jej koniecznym występować z swymi kandydatami na jaw publiczny; nie zaniedbała jednak na trzech zgromadzeniach przedmiot ten tyle ważny głęboko rozbiierać i o gotowości do głosowania w d. 12 b. m. Komitetowi Narodowemu donieść.

Przebiegając kolejno wziętych pod dyskusją kandydatów, oceniając ich przymioty i zamożność do spełnienia tak wysokich obowiązków konieczną, wyznaje że nieraz musiała z wzruszeniem serca słuchać wzniesiane smutne niesłety przeszłości wypadki, z których nieledwie wnosić można było, że opinia kompletu przeważnie nachyla się za głosem Szanownego Leleweła w d. 29 Listopada r. z. *doradzającym utworzenie Komitetu przyszłego z ludzi młodego pokolenia.* — Ale kiedy wróciła zimna rozważa, i wszystkie okoliczności następczone zgłębiłono; — nadto, gdy zważono życzenia Emigracji, aby wszelkie żywioły do jednego punktu, do jedności, do wspólnego dla sprawy narodowej działania zbliżyć, i w masie jedność myśli wyrabiać; — nadto, gdy zważono drobne ambicje, zastarzałe przesady, nie powiemy w kraju, ale nawet wśród emigracji istniejące; do pokonania których przekonaniem: *że urząd nie jest wyniesieniem ale trudnym ciężarem*, długiego potrzeba czasu; zważywszy nakoniec, że do wielkiego dzieła nie dosyć jest życie młode, ale potrzeba ludzi wysokich zdolności, doświadczenia i ufnosci; — z każdej więc pracy kompletu taki wypadł rezultat, że niepodobna iść w zupełności za radą szanownego Leleweła; ale, polegając na własnym sumieniu i przekonaniu, przedstanowczo wyrzekła: że ponieważ Joachim Leleweł wlał w serca młodzieży ducha wolności, pozyskał ufnosć narodu, i potrafił przygoto-

wać a następnie w r. 1830 wywołać pamiętną w dziejach rewolucją; — nadto, gdy na wygnaniu pociskami wszystkich partyj obrzucany, wytrwałością w przeciwnościach okazał wyższość duszy, nieprzeszedł na chwilę pracować dla Emigracji i Polski; zaczęła gmina pragnie aby dokończył rozpoczęte przez się dzieło wyswobodzenia Ojczyzny, i kandydatem go swoim mianuje.

Zważywszy że deputowany Walenty Zwierkowski, z enót obywatelskich i ducha rewolucyjnego Polsce i Emigracji znany — a którego charakteru śmiałości żadne przesławania złośliwe partyj pokonać nie zdołały, owszem w sercu jego młodzieńczą odwagę obudziły; i niezmordowany wszędzie jako dobry Polak występuje, i otrętwiałych do obowiązków publicznych zachęca;

Zważywszy że szanowny Tyszkiewicz Wincenty, przy pierwszych wyborach nasz kandydat, ma za sobą najpiękniejszą przeszłość; — i znający tu go bracia niosą świadectwo jego gotowości poświęcenia wszystkiego w r. 1830 dla wyswobodzenia ujarzmionej Ojczyzny; — przeto, jeżeli teraz od kandydatury się niewymówi, będzie trzecim kandydatem naszym.

Na 4go i 5go członka do Komitetu, dotąd rozrzucone zdania do pewnego nas rezultatu niesprowadzają; albowiem jedni są za Odyneckim lub Worcelem, inni proponują Sztolzmiana lub Dybowskiego (Józefa), inni znowu Rogińskiego Ferdynanda lub Tomasza Odyneckiego — za wszystkimi są przychylnie opinie — ale skutek zapewne przy ostatecznym wotowaniu osiągnięty zostanie.

Gmina Angouleme, korzystając z podanej nam sposobności przez Gminę Raclawicę (Wywod rozpraw 8my), objaśnia swoje zdanie co do kwestji pierwszej, że dawniej i teraz gorącym jest życzeniem naszym, ażeby cały zbiór członków Komitetu Narodowego na jednym zamieszkiwał miejscu we Francji; a jeżeliby do tego z strony rządu francuzkiego czyniono trudności, zgodzimy się na Belgię, ale nigdy na rozdział członków. Decyzje Komitetu przez pocztę między członkami rozdzielonymi ulegają zwłoce, pomnażają znacznie koszta przesyłki; projekt jeden czasem trzy razy musi być komunikowany nim jedność nastąpi. Teraz już świeży mamy dowód, że odezwa Komitetu z 14 Kwietnia o składki, dopiero 10 Maja nas doszła.

Kwestja druga « Czy wszyscy członkowie emigracji mogą być wyborcami i wybieralnymi » w ten sposób jak przez gminę Raclawicę jest pojmowana. — Obawa jednego członka, aby pod wpływem osób partyj wybory nie były przeciwie skierowane, jest zbyt częstą; większość emigracyjna, demokratyczna, zna ducha czasu i potrzeby narodu; wie że tylko w imię zasad społecznych niepodległość Polski oswobodzić da się. Prawdę tę znają nawet ci sami co przeciwnie w Trzecim Maju wykładają; ale ponieważ znają a przyjąć tej zasady niechęć; zaczęli gdyby nawet z nich któryś był wybranym, w Komitecie, osadzonym na ustawach demokratycznych, niezasiadzie.

Gmina z przyjemnością odczytała odezwę ogółu Polaków Châteauroux, odstepującą od projektu swego « działania przez Deputowanych. » — Myśl podana przez nich nigdy w praktyczne użycie wprowadzona być nie mogła; obrócona dziś na korzyść emigracyjnego Zjednoczenia, wesprze silnie działania ogólne. — Jak to pięknym jest poświęcić własne przekonanie dla ogólnego dobra!

Braterskie pozdrowienie,

Prezydujący z kolei: (podp.) Muszyński. Sekr: Różycki. — Angoulême dnia 19 Maja 1844.

Ob. Underowicz — Chciałbym teraz powiedzieć parę słów o osobach korzystnie mogących zasiąść w Komitecie. — Kwestja zbyt delikatna mówić o osobach; — fortytować je do najwyższej władzy, przechodzi moje siły; wolę więc ograniczyć się na prostem wymienieniu imion,

bez wywodu zalet moich kandydatów — a tymi są: OOb. Wojewoda Ostrowski, Lelewel, Nabelak, J. B. Ostrowski, K. Różycki, Zwierkowski, Tomasz Malinowski, Ant. Odynecki, J. Ledóchowski, Stan. Worcell, J. Skórzewski.

Châteauroux, 23 maja 1844.

(Podp.): Ad. Underowicz.

Gmina Mezin na kandydatów podaje: — Lelewela Joachima, Zwierkowskiego Walentego, Sta. Gawronskiego Jenerała, i Urbanskiego Piotra Majora. (Kandydat, którego imie wypuszczone nieżyje).

Co się zaś tycze wniosku Gueret, Raclawice, Châteauroux, gmina Mezin na takowy się niezgadza; albowiem gdyby cała Emigracja miała być do wotowania na Komitet Narod. wezwana, a zatem nigdyby zamiary zjednoczenia do skutku dojść nie mogły, albowiem ci którzy Zjednoczenia i Komitetu za dobro Ojczyzny niechęć uznają i do Zjednoczenia przystąpić, staraliby się podaniem nowych członków ustanowienie kompletne Komitetu przedłużyć.....

Mézin, 25go Maja 1844. (Podp.): Sekr. Rędzicki.

GMINA FIGEAC.

Nie idzie o to aby Komitet li tylko posiadał zaufanie Emigracji; — lecz nadto aby znalazł szacunek i przyzwolenie w narodzie, którym ma kierować, i losami jego. A ztąd wynika aby kandydat był przekonany i gruntownie utwierdzony że bierze na swe barki sprawę ludu i jedynie dla ludu; a w ogólności mówiąc kandydaci powinni być duszą, ciałem i rozumem poświęceni sprawie ludu; wolność, równość, braterstwo, ich dewizą; niezmordowani mściciele despotyzmu, wytrwali, niedwuznaczeni, sprawiedliwi, bogobojni, skromni, nadewszystko usposobieni do kierunku naczelnego. Podobnym wyborem niezawiedziemy ani swego zaufania, ani swych braci w kraju.

Jeśli pięć osób wybranych nieposiadałyby wszystkich zdolności potrzebnych rządowi, i tu nas nietrapi obawa; gdyż Komitet ma prawo stanowienia wszelkich instytucyj, administracyj cywilnych i wojskowych; i powoła do nich osoby jakie za najzdadniejsze uzna; ponieważ on jest odpowiedzialnym przed narodem; — ale miłość Ojczyzny wszystko dokona i przemoże trudności.

Objawiając nasze zdanie o kandydatach z największą bezstronnością i braterską zgodą, mianujemy kandydatami 18u głosami: *Lelewel Joachim, Zwierkowski Walenty, Leduchowski Jan, Odynecki Tomasz, Hłuszniewicz Antoni.* Jak przy dyskusji, tak w wotowaniu będziemy starali się aby głosów nierozstrzelać, gdyż, jak wiemy, że rozbijanie wotów, robi wybory długie i nudne. Życzylibyśmy aby cała Emigracja tej rutyny trzymała się.

Czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami? To pytanie nieulega wątpliwości, że tak jest, jeśli żądamy władzy Emigracyjno-Narodowej; — a że naród, ze swego położenia, nie może jej wybierać, przeto z natury wpływa aby cała Emigracja ją wybierała w zastępstwie. Wszelkie odłamki, samopas żyjące, a pragnące przyspieszenia odrodzenia Ojczyzny, jej szczęścia ogólnego, niech się gromadzą i goją jej rany zadane, przykładając rękę do dzieła. My żądamy połączenia; zapraszamy po bratersku do wspólnego działania w imię najdroższej nam matki! jeśli głos nasz zostanie głosem wołającego na puszczy, niech zostaną parjami Polskimi, niech sobie zasypiają, a my pójdziem dalej. Z takiego natchnienia wzywamy Komitet Narodowy Polski aby raczył powołać do operacji wyborów całą Emigrację, i oznaczył potrzebny przeciąg czasu, aby Gminy i Sekcje mogły dostatecznie zebrać głosy od członków pojedynczych w swych okręgach.

Przyjęto 26 maja 1844 roku.

Prezydujący z kolei, (podpisano) Jabłoński, kapitan.

(id.) Sekretarz, Romanowski.

Gmina Limogne na kandydatów przestawia:
1^o Lelewel Joachim, 2^o Zwierkowski Walenty, 3^o Odynecki Ant., 4^o Worcell Stanisław, 5^o Oborski Ludwik, 6^o Rogiński Ferdynand. — Limogne d. 27 maja 1844 r.

(Podp.): Zalewski Jan.

Polacy zamieszkali w Chatellerault

DO KOMITETU NARODOWEGO POLSCIEGO

Oywatele! Stosownie do wezwania Komitetu Narodowego emigracji Polskiej, my niżej podpisani członkowie emigracji Zjednoczonej, zważywszy świętość sprawy naszej i jej potrzeby, a prowadzeni szczerą chęcią naszą, podajemy razem czterech zgodnie na członków Komitetu Zjednoczonej emigracji następujących kandydatów: 1^o Lelewel Joachim, Dwernicki Jenerał, Zwierkowski Walenty, Odynecki Antoni, i Worcell Stanisław.

2^o Aby nadać Komitetowi Narodowemu większą powagę, zdaniem naszym jest: aby każdy emigrant polski mógł być wyborcą członków Komitetu polski składać mających; co zaś kandydatem, nie może być kto inny, jak tylko ten co podpisał lub też podpisze Ustawę dla zjednoczonej Emigracji przepisaną.

Braterskie pozdrowienie.
Chatellerault d. 29 maja 1844

(Podp.): Otkiewicz Stanisław, Schrok Karol, Brzoska Stanisław, Wolski Jan.

Zgromadzenie Polaków w Epinal.

Szanowni Oywatele! Wiernie ze spisanim na dniu 26 b. m. i r. protokołem zaczynamy relacją naszą od odbytego w tymże dniu głosowania na kandydatów Komitetu, których lista, po obliczeniu wotów w przytomności przydującego w następnym ułożoną została porządku:

1^o Lelewel Joachim; 2^o Zwierkowski Walenty; 3^o Worcell Stanisław; 4^o Oborski Ludwik; 5^o Dybowski Józef.

Przedstawując wymienionych Obywateli za swych kandydatów, zgromadzenie miało szczególnie na uwadze jedność zasad i widoków, zobopólność zaufania i szacunku, zalety, bez których żadna władza, a mianowicie przewodniczyć mająca przyszlęmu odrodzeniu się Polski, ostać się nie może; zalety, bez których ani sprężystą ani ugodną do śmiałych, energicznych działań być nie może i nie potrafi. Zważając zaś z drugiej strony na naturę i obowiązki naczelnej narodowej władzy, starało się Zgromadzenie powołać Obywateli z różnemi talentami i usposobieniami, aby im tym łatwiej było dźwigać ciężar tychże obowiązków; aby, wśród tej różnaitości zatrudnień i czynności przywiązanych do ich urzędu, każdy mógł, wedle swojej specjalności, nieść usługi ojczyźstey sprawie; i aby wreszcie wszyscy razem, ożywienni i kierowani jedną wielką myślą: *niepodległość Polski*, mogli tym snadniej i spieszniej zdążyć ku celom włożonej nam missji. Dodaje wreszcie ono tę wagę, że w tym duchu i pojęciu dokonane zalecenie kandydatów na przyszłych członków Komitetu potrafi nam dać rychło władzę silną jednością i tendencją, i pojmującą dokładnie stanowisko, na jakim ją stawia zaufanie i sympatja; — i że w końcu pośród różnych kombinacyj, które niepochybnie utworzyć się mogą w tych pierwszych operacjach elekcyjnych, łatwiej będzie się porozumieć i tę Rodakom zalecić, która najwięcej głosów mieć za sobą będzie; bo już ta mnogość głosów będzie dowodem że ona łączy w sobie wszystkie przymioty, jakie odznaczać powinny tych, co mają przewodniczyć odrodzeniu się Polski przez Polskę.

Następnie zajęło się Zgromadzenie rozwiązaniem zapytania uczynionego przez wasz organ, Kommissją Pomocniczą:

« Czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego? »

Zważywszy że związek Zjednoczenia, poważny liczbą, bo liczący obecnie 3,000 członków, stanowi większość Emigracji, przestaje być koterją, stronnictwem, i staje się narodowym, a zatem działać może i powinien w imieniu ogółu; — Zważywszy że wszystkie odrębne, zakonne działania, jakie dotąd bieg miały, paraliżują jeno sprawę naszej Ojczyzny, i są jej zawsze szkodliwe jątrząc i utrzymując w ciągłej niezgodzie Polaków obarczonych jednem nieszczęściem, i jedno i toż samo mających posłannictwo; — Zważywszy dalej że jakkolwiek Art. 1szy Ustawy organicznej Zjednoczenia nakazuje tych tylko za jego członków uważać, którzy się wedle jej przepisów urządzili. — to przecie gdy rzecz się toczy o wybranie członków do Władzy, która nie tylko utrzymaniem porządku w łonie Emigracji ale uorganizowaniem sposobów wyjarznienia Polski i usamowolnienia jej ludu, rozwinięciem i zastosowaniem myśli narodowej, republikańskiej zająć się powinna; — Zważywszy następnie że gdy w krajach konstytucyjnie urządzonych tylko przez sądowe zawieszenie w używaniu praw obywatelskich, lub przez osobiste takowych wyrzeczenie się (jeżeli to miejsce mieć może), utracą się udział w pracach interes i dobro narodu obchodzących, — to wypada większości emigracyjnej mającej za missję *jednoczenie elementów narodowych*, powołać wszystkich emigrantów bez względu na ich zasady, widoki i tendencje do odbyć się mających wyborów, aby dać dowód że toż Zjednoczenie szanuje prawa trzeciego; że nieodsądza od godności obywatelskiej, od pełnienia praw Wszechwładcy jeno tych, którzy przez *ich przeciune-narodowe działania, przez postępienie przez Zakłady lub władze krajowe do takowych utracili prawo*; że wreszcie przez to powołanie do współdziałania z nami chcemy udowodnić tym, co dobro powszechne na najpierwszym mają względzie, że niejesteśmy stronnictwem, odłamem w małym odłamku, ale związkiem wyobrażającym, przez organ naszej Instytucji naczelnej, myśl narodową, interes i potrzeby Polski, i postępującym śmiało i odważnie ku ich zrealizowaniu i zaspokojeniu; — Zważywszy w końcu że przez to powołanie do czynu rozszerzymy krańce naszej patryotycznej działalności i naszej ważności numerycznej: — Zgromadzenie postanowiło zaprosić Komitet Narodowy aby, w myśl Art. 60 Ustawy organicznej, wzywając do wyborów, zechciał sporządzić ogólną listę Emigracji bez względu na ich zasady, widoki i tendencje, z wyłączeniem tych atoli, którzy się znajdują w przypadku wymienionym w jednym z naszych motywów.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Prezydujący z kolei: (podp.) Oliwiński.

Sekr. Gminy: (podp.) H. L. Dysiewicz.

Epinal, dnia 29 maja 1844.

GINIA LONDYN.

Do Kommissji Pomocniczej Komitetu Narod. Polskiego.

.... W dniu więc wczorajszym Gmina Londyn na posiedzeniu nadzwyczajnem zebrana, po rozważeniu pisma waszego i wszechstronnej dyskusji, postanowiła przedstawić Emigracji Zjednoczonej na kandydatów do przyszłego komitetowego składu Obywateli: *Lelewela Joachima, Zwierkowskiego Walentego, Dybowskiego Józefa, Worcella Stanisława i Dmóchowskiego Henryka.*

Powodami jej były stałe należenie do Zjednoczenia, zasady ludowe i zgodne, poświęcenie się sprawie publicznej, prawność i moralność prywatna, nareszcie, o ile Gmina sądzi o tém mogła, usposobienie umysłowe wszystkich. Te powody Gmina uważała za konieczne kandydatury warunki.

Powodami do szczególnych osób ściągającymi się były: Względem Obywateli *Lelewela i Zwierkowskiego*. Czynnicy ich udział w przysposobieniu, uskutecznienu i wspie-

ranu rewolucji polskiej, w sposób jaki najbardziej narodowym i ludowym być sadzili, stałe należenie do stronnictw najdorzalszych we względzie zasad w Emigracji, ich niewymawianie się od ciężarów urzędzenia, wtedy gdy z poświęceniem własnego zdrowia i spokojności, a nawet z narażeniem swego imienia na potwarcze obelgi, pełnić je przychodziło, powszechne się poznanie na ich, tak w kraju jako też w Emigracji, zasługach, ich wstręt ku wszelkim stronnictwom jednemu emigracyjnemu rozrywającym, systematyczna nienawiść jaką w tychże stronnictwach wzbudzają, hołd publiczny i śmiały jaki złożyli moralności, owemu najwyższemu społeczeństwu prawnu, przez odmówienie zasiadania obok zasad własnych przeniwiercy; nareszcie, przez lat trzynastę wygnania, niezmordowana w wieku podeszłym czynność i stałe pomiędzy sobą porozumienie.

Tych dwóch kandydatów Gmina uważa za stanowiących w składzie komitetowym ciąg narodowego podania i związek pomiędzy przeszłością a przyszłością Polski. Powszechny głos Zjednoczenia, jedynie narodowego stowarzyszenia w Emigracji, nie inne im przyznaje znaczenie. Samo ich zewsząd powoływanie jest wyrokiem równie dla nich jak dla mniejszości obowiązującym wszechwładcy, który ich koniecznymi członkami władzy ogłasza.

Usprawiedliwienie podania dwóch następnych kandydatów *Dybowskiego i Worcella*, z których pierwszy był, drugi jest dotąd członkiem Gminy, leży w tém właśnie członkostwie i znajomości ich z codziennego, równie prywatnego jak publicznego z nimi obcowania, nabytej. Gmina sądzi że dokładna i długa ta ich znajomość niepowinna być dla niej powodem zatężenia opartego na niej przekonania, że obowiązkiem komitetowym zadość uczynią. Charakter ich osobisty jest dla niej rękojmią, że względy podrzędne zawsze poświęcając zasadowym, z innymi członkami wspólnym, niezerwą rządowej jedności.

Ob. *Dmóchowski* nareszcie, po należeniu w Emigracji do jej prawdziwie narodowej i z zasad ludowej części, dowiódł swego poświęcenia dla kraju i wiary w jego samodzielne siły, gdy za Ob. *Zaliwskim* pośpieszył i lud do powstania wezwał. Chwilowe niepowodzenie się zamiaru i kilkoletnie więzienie ostudzić zapału, nadwatlić wiary w nim niezdolały. Za ledwie więzienie opuścił, pośpieszył służyć Ojczyźnie na emigracyjnem, stanowisku; zapisał się do Zjednoczenia, z wiary demokratycznej, z formy narodowego. Emigracja w łonie swej władzy potrzebuje wyobraźciela insurekcyjnego na ziemi ojczystej czynu, wyobraźciela dzisiejszej w życiu narodowym epoki męczeństwa. Aby te powinności w gronie komitetu narodowego pełnić, aby Emigrantom, od lat trzynastu propagandą emigracyjną wyłącznie zajęтым, ciągle przypominać że czyn jego pieczę powierzony jest w kraju cierpiącym, konwulsyjnie poruszonym, i krwią na rusztowaniach przelana do przyszłych swych zwycięstw gotującym się, najwłaściwszym Gminie Londyn kandydatem wydaje się być współdziałacz *Zawiszów, Wołowiczów, Dziewickich*, współmęczennik *Zaliwskich, Dmóchowski*. Zdolności jego umysłowe odpowiedniemi są wysokości komitetowych obowiązków; jego więc Gmina do wyboru Emigracji przedstawia.

Do powodów Gminy nie wchodziła urojona któregokolwiek z jej kandydatów, czyli to w przeszłości, czy przyszłości niemyślność. Jeśli cel ich był mądrze pojęty, stałe umierzonej i z zasadami narodowo-ludowemi Zjednoczenia zgodny; jeśli celowi temu nigdy się nie przeniwierzyli, i jedynie tylko w obiorze chwilowych środków źle sadzili, otwarcie do błędu przyznając się skoro go uznali, zdali się Gminie zdolnymi do rządu. Nie jeden z nich może i na przyszłość chwilowo zbłądzić, a szkodliwym tego błędu skutkom zapobieżyć kolegielnie w pięciu działaniach. Jeden tylko błąd, a raczej grzech, za zupełne zawiedzenie jej na-

dzie Gmina uważać będzie; a nim byłby grzech postawienia własnego o sobie i swojej zdolności sądu wyżej nad sąd większości, grzech niepodjęcia się włożonego na nich ciężaru, czyli by z nieufności w własne siły, czyli też ze znużenia w zawodzie emigracyjnym pochodził, i narażenia przeto na szwank bytu władzy narodowej. Te swoje uwagi Gmina chce mieć ogłoszonemi, jako stanowiące część przedwyborowej *nad kandydatami* dyskusji.

Oprócz kandydatów w imieniu Gminy podanych, przesyłam tych, których podał: na Gminie jej pojedynczy członkowie. Tymi są :

Ob. *Pieniążek Czesław*, podany głosami dwoma.

Ob. *Stolzmann*, głosem jednym, niepopartym z powodu oświadczenia przez podanego : iż dla niewyklania wyborów z kandydatury się usuwa.

Nareszcie głosem jednym, z powodu wojskowych swych talentów, — Ob. *Nieszokoć*, jeżeliby o ukończeniu jego trzyletniego zobowiązania się i bliskim powrocie do kraju Komitetowi oświadczeniem posiadał. Inaczej zaś podający liczbę kandydatów niechce powiększać imieniem mogącym wywołać wiele głosów straconych.

Z dyskusji nad położoną przez Kommissją pomocniczą kwestją drugą : « *Czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego?* » okazało się, w zasadzie, jednomyślne Gminy zdanie że nie, w jej zaś zastosowaniu, zdania podzielone w sposób jak następuje :

Zjednoczenie ogarnawszy większość numeryczną E. P. stało się dla mniejszości obowiązującym — to prawda; władza jest władzą Emigracji *de jure*, władzą zatem narodową, o tyle, o ile ograniczonym w swoim mandacie wyobraźciellem narodu jest Emigracja. Te pojęcia służą za podstawę ustawie Zjednoczenia. Czyliż wynika ztąd aby wszyscy bez różnicy Emigranci do praw wyborczych i wybieralności na członków władzy, *de jure* Emigracji, a *de facto* Zjednoczenia tylko przypuszczeni być mieli? Gmina sądzi że nie; — i w tém pozostaje wierną pojęciom, w piśmie swém do Gminy *Châteauroux* przed rokiem wyłożonym, i ogłoszonym w N. 3 *Wywodu Słownego*.

Zjednoczenie jest obowiązującym dla Emigracji, a więc i jego ustawa jest obowiązująca dla niej. Wylamywać się z pod jej przepisów, nie tylko jego członkom, ale Emigrantom w ogólności, nie wolno; i lubo prawo mają wpływanie na ich zmianę, to jedynie w sposób niemi przepisany i po zadość uczynieniu koniecznemu warunkowi w poprzednim jej podpisaniu, w urzędzeniu się wedle jej artykułów, w wejściu jednym słowem w organizm Zjednoczenia. Warunek ten nie stanowi odrębnego działania, jakie słusznie zarzucamy Towarzystwu Demokratycznemu, zależącemu na zaprzeczeniu wszechwładztwa większości; ale stanowi owszem posłuszeństwo dla tejże większości; posłuszeństwo bez którego niepodobnym byłby organizm społeczeński, to jest : życie i czyn.

Tej to dla członków i nieczłonków Zjednoczenia ustawy art. 1 obejmuje określenie tego co przez « *Ogól Emigracji Polskiej* » rozumieć mamy. Ogól ten, wedle niego, stanowią wszyscy Polacy którzy, « *w celach Aktem Zjednoczenia objętych* » którzy opuścili, « *i którzy się urządzają według przepisów niniejszej ustawy* ». Godziż się więc w którymkolwiek z artykułów następujących brać wyraz *Ogółu* w innem znaczeniu, i stosować go do Emigrantów, którzy się wedle przepisów ustawy nie urządzili? Zaiste że nie; a podobne wyrażenie się jak to, « *każdy wychodźca, w duchu art. 2 ustawy, jest wyborcą i kandydatem, bez względu czy się kiedyś do wymagań art. 18 objętych zastosował lub nie*, » zbija się samo siebie, jako sprzeczne z powagą na której się właśnie opiera. Zawzywając do wyborów wszystkich Emigrantów i przedstawiając im listę, na której osądzeni przez Emigrację, zakłady lub władze krajowe, jedynie pomi-

nieciby byli, Komitet nie tylko nie zastosowałby się do art. 60 ustawy, który wyrazu *Ogół Emigracji* jedynie tylko wedle określenia art. 1 używa; ale pogwałciłby ustawę całą, i zniweczył własnej powagi podstawę. Rozwiązując Zjednoczenie, Komitet, przez to samoby abdykował i pracę dziesięcioletnią Emigracji zniszczył. I cóż byłby za skutek podobnego powołania?

Oto na samprzód, zaprzeczenie zasadzie głównej Zjednoczenia, że organizacja jest koniecznym warunkiem emigracyjnego czynu, przyznanie słuszności wrogom Zjednoczenia, twierdzącym anarchją powrót do pierwiastkowego zamętu, złamanie narzędzia bez którego praca jest nie podobna, a którego przyspobienie lat tyle czasu zabrało.

Wszakże Gmina nieposadza projektujących o wiarę w ślepe posłuszeństwo, jedynie zdolne władzę bez odpowiedniej organizacji, rząd bez ustawy przy życiu utrzymać. Wiara taka jest jednemu tylko stronnictwu w Emigracji właściwą; ale to stronnictwo od r. 1834 wyklęte, i tym słuszniej praw obywatelskich pozbawione, że samo tém prawom i ich naturalnemu następstwu: wyborom i narodowemu wszechwładztwu, zaprzeczyło.

Oto powtórze, przyznanie praw tym którzy obowiązków prawom odpowiednich niepełnią, czyli pogwałcenie głównej podstawy wszelkiej moralności.

Oto nareszcie praktyczna niedorzeczność wyborów oddanych w ręce nie tych, którym przewodniczyć ma władza wybrana. Nadaremnie powtarzaliśmy, władza K. N. obowiązuje wszystkich. Cóż, kiedy temu właśnie twierdzeniu zaprzeczają wszyscy którzy do Zjednoczenia się nie wpisali? Dopóki jeszcze pod wątpliwość poddanem nie było, że nieczłonek Zjednoczenia na Zjednoczenia urzędników głosować nie może, tłumaczyć sobie można było że samo głosowanie stanowi zapisanie się do Zjednoczenia i uznanie jego władzy; ale skoroby Zjednoczenie uchwaliło że należenie do niego nie jest koniecznym głosowania warunkiem, to tłumaczenie upadnie, i posłyszemy tych, którzy w zamiarze wikłania wyborów, szkodzenia Zjednoczeniu, a nawet szyderstwa lub żartu, głosy swe przestali, odpowiadających używającym ich do posłuszeństwa władzom: « Alboż to głosowaliśmy jako członkowie Zjednoczenia? — Używaliśmy jedynie prawa wszystkim Emigrantom służącego, a wyście sami uchwalili że to prawo do niczego nie zobowiązuje ». Stąd niedorzeczność druga. Komplet się liczy stosownie do członków czynnych Zjednoczenia (1); inaczej otrzymanie jego byłoby niepodobnem. Jeżeli do dopełnienia liczby kompletem wymaganej, przypuszczeni będą nieczłonkowie, wypadek głosowania niebędzie wyrazem woli większości członków, ale kaprysu przypadkowej zbieraniny. Możeż kto oznaczyć, aby ślepe narzędzia stronnictw innych nieodebrały rozkazu zgodnego głosowania na takie osoby, któreby Komitet niepodobnym uczynił? To przypuszczenie wartem jest głębokiego zastanowienia. Urzeczywistnienie jego bowiem jest podobne, jako wynikłość odstąpienia od zasady wymagającej przedewszystkiem organizacji w ciele emigracyjnem; jest podobne zwłaszcza przy dzisiejszym stanie odrętwienia w Emigracji zjednoczonej i gorliwszym niż kiedykolwiek werbunku stronnictwa wyklętego.

Témi powodowana uwagami, oraz przekonaniem, że zarzut odrębnego działania w żadnym przypadku stosować się nie może do ciała, za jedyny warunek należenia kładącego żywotne Narodu Polskiego zasady, — zasady, których zaprzeczenie jest zaprzeczeniem samodzielności narodowej; do ciała które te nawet zasady pod sankcją emi-

gracyjnej większości podało, i dopóty narodowem się nie ogłosiło, dopóki niezyskało go, Gmina Londyn jednomyślnością głosowała przeciw kwestji Gmin Guéret, Raclawice i Châteauroux, to jest za zdaniem: iż sami tylko członkowie Zjednoczenia mogą być wyborcami na członków Komitetu Narodowego.

Ale w zastosowaniu zasady zdania Gminy były podzielone. Trzej członkowie jej sądzili że wezwanie powinno być uczynionem do wszystkich członków Emigracji, jako z prawa władzy komitetowej uległych, z wyraźnem wszelako zastrzeżeniem, że ponieważ używanie praw pociąga za sobą pełnienie obowiązków, i wybór władzy jej uznanie, Komitet wszystkich głosujących na ustawie podpisze i do wejścia w karby Zjednoczenia zawezwie. Większość atoli w takowem zastrzeżeniu niewidziała dostatecznej rękojmi przeciw wicherzom stronnictw, i głosowała przeciw jakiegokolwiek zmianie w sposobie wezwania przepisany przez art. 60 ustawy, z takowem wyrazu « *Ogół Emigracji* » znaczeniem jakie art. 1 określa.

Gmina zajęła się następnie kwestją wybieralności. Nieprzecząc członkom Zjednoczenia prawa wezwania do rządu swego, kogo się im podoba, sądziła jednak że samo przypuszczenie, iż mogą do władzypowolywać osoby dowodzące swém nienależeniem do Zjednoczenia, że w prawa i skuteczność téj władzy niewierzą, — byloby dla zdrowego rozsądku ich krzywdzącem, i z tego powodu jednomyślnie nieczłonków Zjednoczenia, za niebędących naturalnymi kandydatami do Komitetu Narodowego uznała.

Te powody głosowania swojej Gmina do ogłoszenia w *Wywodzie Słownym* przeczna.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Zastępca Sekretarza:

(*Podpisano*) K. Stolzmann.

Londyn dnia 29 maja 1844 roku.

Do Kommissji Pomocniczej.

Nie głosując dotąd, jako członek gminy Versailles-Suresnes niegdyś, która, dla przesiedlenia wielu członków, nie exystuje, a niemogąc dać inaczej głosów moich na kandydatów do Komitetu jak szczegółowo, takowe przesyłam. Moi kandydaci są: 1o Lelewel Joachim, 2o Zwierkowski Walenty, 3o Worcell Stanisław, 4o Stolzmann Karol, 5o Tyszkiewicz Wincenty. — Versailles 29 maja 1844.

(*Podp.*): Kazimierz Kozłowski.

Gmina Tarbes, po ścisłym a gruntowném rozbiórze rzeczy, jednomyślnie oświadczyła: iż Komitet Narodowy, aby był prawdziwie Emigracyjno-Narodowym, a tém samym mocnym i potężnym, potrzeba aby cała Emigracja Polska wzięła udział w tém tak ważnem a koniecznem dla wszystkich dziele. Jednak zważywszy, że ta operacja ściągnaćby mogła jakieś nateraz trudności, a nade wszystko stać się przyczyną opóźnienia w wotowaniu, przeto życzeniem Gminy jest, aby, bez względu na opinie które nas dotąd rozdzielają, mogli być przynajmniej przypuszczeni do kandydatury ci, którzy Ustawy Zjednoczenia niepodpisali; inaczej byłoby to, jak się już gmina Châteauroux wyraziła, odsądzać nieprawnie członków społeczeństwa od godności obywatelskiej, a tém samym przeczyć Zjednoczeniu, że się stało Emigracją, i że jego Władza jest i będzie reprezentacją narodową. — Wiadomo jest aż nado gminie, że nie dla siebie ale dla sprawy narodowej Emigracja wybiera władzę, że ludzie w skład jęj wchodzący nietylko nasze, ale i narodu posiadać winni zaufanie; dlatego też sądzi iż nie należałoby wykluczać ludzi tych, którzy z ostatniego powstania znani są z czystego patriotyzmu i poświęcenia się swego krajowi. Zresztą niema, mówi Gmina, opinii w Emigracji któraby nie miała na celu, jednego i tegoż samego interesu, oswobodzenia Ojczyzny naszej z rąk nieprzyja-

(1) Patrz polecenie trzeciej ekspedycji Kommissji Pomocniczej z dnia 14 kwietnia. Zbliżenia tej ekspedycji, wyłączającej z kompletu nawet członków Zjednoczenia, niepełniących żadnych obowiązków ustawy, do projektu żądania wotów od nieczłonków najlepszem może jest też ostatniej zbiciem.

ciela. Ten interes zajmuje przedewszystkiem Emigracją i ludzi w kraju będących, jest ich dzisiejszém hasłem byź wolnymi w całym znaczeniu słowa. Osobiste więc nieporozumienia i niezgody niepowinny i nie mogą mieć miejsca w sprawie tak wielkiej, tak świętej! — Odrzucmy tylko owe przesady zastarzałe, owe nieukożone niecierpienia się między sobą, ową nakoniec przekłętą nienawiść która dotąd zniknącby już była powinna, a wtenczas możemy byź pewni iż się zobaczymy na lepszej drodze, na drodze zbawienia naszego, która nas spieszniej do zamierzonego kresu doprowadzi. Oto jest myśl gminy Tarbes, myśl którą na posiedzeniu swoim jednozgodnie objawiła, a która jak się zdaje posłuży za odpowiedź na zapytanie jakie Komisja Pomocnicza w odezwie swej pod N. 2 umieściła. Kandydatów swoich teraz jeszcze nieprzesyła, z powodu iż umyśliła czekać, dopóki wniosek ten przez większość Zjednoczonej Emigracji rozstrzygnięty nie zostanie.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Tarbes d. 30 Maja 1844. Prezes posiedzenia :
(Podp.) Adam Łękowski. — Sekr. Gminy : Zarzecki.

Gmina Villeneuve. — Wielka jest trudność w wyborach. — Gdybyśmy wszyscy się znali, mogli ocenić zdolności i uczucia patriotyczne każdego, wybory byłyby nierównie trafniejsze. Gdy tak nie jest, przedstawiamy kandydatów, opierając się jedynie na opinii publicznej; bo ta o zdolnościach, poświęceniu się dla dobra ogółu, i ich patriotycznych chęciach, muiej więcej nas nauczyła. Ci są : Lelewel Joachim, otrzymał głosów 16 ; Zwierkowski Walenty, 16 ; Worcell Stanisław, 16 ; Stolzman, 13 ; Oborski Ludwik, 9 ; Odynecki Ant., 6 ; Ledóchowski poseł, 2 ; Rogiński Ferdynand, 1.

... Co dozapytania « czy wszyscy Emigranci mają byź wyborcami i kandydatami do Kom. Nar. Pol. » Gmina Villeneuve jednomyślnie oświadczyła : że Ustaw organizacyjnych Zjednoczenia obowiązujących, na zasadach Wszczęwładztwa ludu opartych, które raz przyjęła zmieniać nie widzi potrzeby; tēm samem wniosków gmin Guéret i Châteauroux nie podziela. Wiadome i znane wszystkim odezwę byłej Komisji Korespondencyjnej, i Komitetu Narodowego do Towarzystwa Demokratycznego i do całej Emigracji wystosowane, wzywające do połączenia się, wykazujące tego potrzebę. — Tow. Demok. zamilkło; inni obojętni niechęć lub obawiają się wyjawić swej opinii, swych zasad politycznych publicznie. — A że Zjednoczenie nikogo z Iona swego nie odpychało, każdemu wolno byź jego członkiem; przypuszczenie więc do wyborów, azatem i na kandydatów całej Emigracji, uważa za krok nie logiczny, szkodliwy, prowadzący do odmetu nawet niebezpiecznego; bowiem zamiast Władzy Zjednoczeniu i Sprawie Narodowej przychylniej, mielibyśmy komitet złożony z różnorodnych żywiołów, których różność opinii i zasad tamowałyby działania i postęp Sprawy ojczyściej; — a arystokracji czuwającej, szczególnie dzisiaj śmiało podnoszącej głowę, rekrutującej słuzalców, podamy świeżę broń w rękę do rozdwojenia nas dla niej koniecznego; sposobność najłatwiejszą zasiania intryg, aby zniweczyć dzieło to wielkie, połączenia się Emigracji, na zasadach wszechwładztwa ludowego w jedno ciało, nad którym tyloletnie prace podjęło. — Villeneuve-sur-Lot, d. 1go Czerwca 1844.

Prezydujący : (podp.) Malewicz. — Sekretarz : (podp.) Tchórzewski Antoni.

Gmina St-Germain (Paryż), po dostatecznej dyskusji, podaje pod rozbiór Zjednoczenia skład komitetu jak następuje: Lelewel Joachim, Zwierkowski Walenty, Worcell Stanisław, Stolzman, Dybowski Józef.

Kwestja Nru 2^o, « Czy wszyscy emigranci mają byź wyborcami i kandydatami do Komitetu Nar. Pol. »; mocno gminę St-Germain zdziwiła, jako podająca w wątpliwść pierwszą zasadę samego bytu Zjednoczenia i dzisiejszego

szego Komitetu. Na tę kwestję gmina St-Germain wcale nieodpowiada.

— Paryż 2go Czerwca 1844 r.

Sekretarz gminy : (podp.) J. Drozdowski.

Gmina Château-du-Loir nieprzedstawia kandydatów; przyjmuje wniosek ażeby wszyscy emigranci byli wyborcami i kandydatami.

Gmina Parthenay. — Dnia 6 Czerwca 1844. ... Składający Gminę... głosowali jednozgodnie na następujących 5ciu członków Komitetu nowo stanowiących : OOb. Posła Zwierkowskiego Walentego, posła Leduchowskiego, Jenerała Dwernickiego, Pieniązka Czesława, i Odyneckiego Antoniego. Co się tycze § 2go, Gmina nasza wnosi aby wszyscy Emigranci byli wyborcami na członków Komitetu a nie kandydatami do takowego...

Prezydujący z kolei : (podp.) J. Łazarewicz.

Sekr. : Łukomski.

Gmina Porte-St-Marie. — ... Głosujemy jednomyślnie, potwierdziwszy dawniejszych, (Lelewel, Zwierkowski, Odynecki Ant.), na Jana Leduchowskiego posła, znanego z jego poświęcenia jako dobrego Polaka; — również na Szuniewicza Napoleona, któren w czasie zamieszkania w Agen, składając z nami jedną gminę, dał nam swej niezmordowanej gorliwości i nieugiętego charakteru dowody...

Prezydujący : (podp.) Sosnowski. Sekr. : J. Plewiński.

Na żądanie *Gminy Tarbes*, — w odezwie z dnia 26 Maja r. b. uczynione, ogłaszamy dalszy ciąg przedstawienia Ob. Rogalińskiego; którego początek w przeszłym Nurze zamieściliśmy my.... W tak smutném położeniu nieznajduje się Zjednoczenie — ma bowiem pōdostatkiem zdolnych i doświadczonych ludzi, których na dwie kategorie rozdzielić można, Pierwsi, znani już w kraju przez swe położone zasługi, dziś przynoszą w ofierze dla sprawy nabyte doświadczenie a nietajemnie zdania dali rękojmnią swęj wiary republikańskiej. Między nimi widzę : Joachima Lelewela, Walentego Zwierkowskiego, Wincentego Tyszkiewicza, Stanisława Worcella, K. Tymowskiego, Trzcinskigo, Stempowskiego, Jana Ledóchowskiego, Teofila Januszewicza, Jana Karwowskiego, Emeryka i Ezechiela Staniewiczów, Antoniego pōłkownika Góreckiego, Józefa Dwernickiego, Plagowskiego, Adama Kozłowskiego, Karola Różyckiego, majora Różyckiego, Jenerała Suchozrzewskiego, Sznajdęgo, Kazimierza Malachowskiego, Andrzeja Gawronskiego, Urbańskiego, Sztolzmana, Leonarda Chodźkę, Nieszokocia, Jenerała Umińskiego, Bagieńskiego, kapit. Art.; Antoniego Hluszniewicza, Oborskiego, Józefa Zaleskiego, Bogdana Zaleskiego, i innych. — Druzdy, znani dopiero w Emigracji, już odznaczili się przez zdolnością, żarliwem krzątaniem się około sprawy; nakoniec, szczerem a sumiennem wyznaniem swej opinii politycznej, tak się postawili, iż w życiu swém niepodobna im odmówienia swych zasad, bez dopuszczenia się apostazji. Między nimi widzę Antoniego Odyneckiego, Napoleona Szuniewicza, Czesława Pieniązka, Adolfa Zaleskiego, Wiktora Tyszkę, Młodeckiego, Dworzeckiego, Konstantentego Zaleskiego, Lwa Sawaskiewicza, Krempowieckiego, Głejnicha, Józefa Dybowskiego, Aleksandra Dybowskiego, Józefa Ordeę, Jakóba Malinowskiego, Wellmana, Nowosielskiego Felixa, Tomasza Odyneckiego, Leona Ulrycha, Podwysockiego, Jana Nachtmana, Jana Piotrowskiego, Józefa Wiena, Józefa Zielińskiego, Kazimierza Nobisa, Rykaczewskiego, Jana Gasztowda, Adama Gruzewskiego, Sylwestra Piotrowskiego, Wiktora Szokalskiego, Kondyckiego, Underowicza, Ferdynanda Rogińskiego, Xawerego Franciszka Zawadzkiego, Napoleona Szymańskiego, Tytusa Mikułowskiego, Jana Jezierskiego, Stanisława Magnuszewskiego, Szczepańskiego, i innych młodych ludzi, z których wielu bardzo użytecznymi będą

krajowi. Te dwie kategorie przedstawiam na kandydatów do przyszłych wyborów. Wybaczą mi ziomkowie których nazwiska tu przytoczyłem — skromność ich obrażając. Nie jest to przecież powód wzbraniający mi dyskusji nad przedmiotem zbliżka obchodzącym sprawę. — Będąc Emigrantami, jesteśmy tém samem ludźmi publicznymi; nie należemy więc do siebie samych. Ten samolubem, według mnie, kto od ciężaru i trudów krajowych ma zwyczaj skrzętnie się uchylać, kto odpycha ofiarowane mu przez współwygnańców zaufanie, najczęściej z błahych przyczyn. Nie zachowa usuwający się od obowiązków swej osoby na przyszłość; albowiem ciągłem tylko poświęceniem się dla sprawy dajesz ręką swego charakteru i talentu. Ten więc z wyżej przytoczonych może się na mnie użalać, któryby nie był zasad republikanckich; albowiem wszystkich jako republikanów uważam.

Po tym moim sumiennym głosie spodziewam się że gminy przerwą milczenie. Do tego obowiązku poczną się także powinny Dzienniki Emigracyjne, *Orzeł Biały*; *Dziennik Narodowy*, zwykle po jezuitcku traktujący, ze wszystkiego nie zadowolniony, a starannie zakrywa by się nie dowiedziano, gdzie sam wabi; *Nowa Polska*, siebie tylko uwielbiająca, toż samo przed wyborami głos zabrać obowiązana; ma bowiem zwyczaj po wyborach burzyć, błotem obrzucać co Emigracja sawą wolą uświęca.

Boulogne-sur-Seine, 1go Marca 1844.

(Podp) : Jan Rogaliński,
żołnierz Gwardji Narodowej Warszawskiej.

KOMISSJA ADMINISTRACYJNA.

Dwa przedmioty podane były pod rozwagę Gmin :
1° Przedstawienie kandydatów do Komitetu Nar. Polskiego;
2° Wniosek Gmin Guéret, Raclawice i Châteauroux, ażeby wszyscy bez różnicy Emigranci byli wyborcami i kandydatami.

Co do 1°. Emigracja pojęła ważność poprzedzającej wybory dyskusji o kandydatach; liczne odezwy Gmin i pojedynczych członków świadczą o postępie życia publicznego, i obiecują szybki a zadowalniający głosowania wypadek. Mniej, niż kiedy indziej, rozrzucone głosy pokazują głębsze pojęcie potrzeb narodowej sprawy i dokładniejszą znajomość osób, które do władzy powołane być mogą. Jednomyślność, lub znakomita większość, po wielu Gminach dla 5 otrzymana kandydatów, upoważnia mniemanie, że Gminy, nietylko rozbięrały zalety pojedynczych osób, lecz jeszcze troskliwą bacnością zwracały, ażeby doskonałą, pod względem harmonji, przedstawić kombinacją.

Pomimo tak pomysłnego dyskusji wypadku, Kommissja niemoże jej za zamkniętą uważać. Niemało jeszcze Gmin nie wzięło w niej udziału, a zapewnie zechcą przerwać milczenie; te, które dyskutowały, dziś dopiero zdania Gmin innych przedstawione mają, i ze swojemi porównać je mogą. Po rozważeniu dopiero, porównaniu i ocenieniu zalet i wad proponowanych zewsząd kombinacji, każda Gmina wybierze ostatecznie tę, która najwięcej dla sprawy rokować będzie korzyści. Ogłoszenie tej powtórnej, w łonie Gmin odhyć się mającej dyskusji, posłużyć może do wyrobienia jednej przeważającej opinii względem przyszłej władzy, a przeto ułatwi jej wybór. Z tego powodu Kommissja, korzystając z czasu, jaki jeszcze do ostatecznego głosowania pozostaje, uprzedza Emigrację, iż do 15 Sierpnia b. r. pisma, dotyczące kwestji wyborów, przyjmować i, w miarę nadechodzenia, ogłaszać będzie.

Co do 2°. Czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami i kandydatami? Kommissja podała powyższe pytanie, tak jak było położone przez Gminy wnioskujące, bez uwag ze swojej strony. Największa część Gmin, które w obecnych rozprawach głos zabrały, oświadczyła się za wnioskiem, — niektóre przeciw. Ale jakkolwiek do sprzecznych doszły wypadków, przynależność do wszystkich szlachetnymi kie-

rowane były pobudkami: chęć skojarzenia Emigracji, z jednej; głębokie poszanowanie dla prawa z drugiej strony. Kommissja nieśmiała sama rozstrzygać, lecz przedstawiła zdanie Komitetu Nar., zgodne z resztą ze swoim przekonaniem; a podług odebranej postępując instrukcji spodziewa się nadto, iż zadość uczyni braterskiemu uczuciu jednych, uwolni innych od obawy o zwałenie ustawy.

Komitet Narodowy polecił Kommissji wezwać całą Emigrację do udziału w wyborach; — nie idzie przecież zatem ażeby przeto gwałcił ustawy, których jest stróżem i wykonawcą, — albo zasady na szwank wystawiał; owszem postąpił zgodnie z duchem ożywiającym stowarzyszoną Emigrację od początku jej zawiązania. Rzeczywiście, celem wewnętrznych prac naszych jest skojarzenie wszystkiego, co w Emigracji nie jest wprost sprzeczne zasadom narodowym, w Akcie Zjednoczenia przedstawionym. Cel ten jestże osiągnięty? Któż wątpi iż po za uorganizowaną większością Emigracji, są ludzie, jak my, republikanckiej opinji, jak my, pragnący szczęścia wszystkich polskiej ziemi mieszkańców. Nie radykalna jaka w zasadach różnica, lecz, albo nieufność w pomysłny usiłowań naszych wypadek, albo zamilowanie odmiennej działania formy, lub inne małej ważności są rozdziału powody. Zbić fałszywe uprzedzenia, przekonać o trafności obranego przez nas politycznego kierunku, — zgoła wszelkimi sposobami dążyć do zupełnego, jeśli być może, skojarzenia republikanckich opinij, obowiązkiem jest naszym; — lecz, czyż przekonać można kogo się odpycha z pogardą?

« Ustawa, przyjęta przez większość, obowiązuje całą Emigrację; mniejszość pod chorągwie stronnictw zaciągnięta, lub błakająca się bez chorągwi, niepełni obowiązków, więc dopraw przypuszczona być niemoże. » Lecz właśnie wzywając wszystkich do udziału w wyborach, Komitet przypomina mniejszości zaniechane obowiązki; — przeświadczony o smutnych rozdzieleniu skutkach, a powodowany uczuciem braterskiego wyrozumienia, podaje sposobność naprawienia błędu. Lecz Komitet nie rzeka się przeto ani ustawy, ani zasad. Kto odpowie na szlachetne wezwanie, powinien wiedzieć że tém samem zaciąga obowiązek uległości dla władzy, posłuszeństwa dla ustawy. Znajdą się ludzie w ten sposób pojmujący swój udział w wyborach? większość przyjmie ich z radością. Ci, co by dla igraszki, lub w celu zawichrzenia przychodzili głosować, niech to będzie z góry wiadomo, postąpią niesumienne, — tém gorzej dla partji mieszczącej takich ludzi, — lecz niedopną celu, dla którego by niemoralnego dopuścili się czynu: — wśród Polskiej bowiem Emigracji, w znakomitej większości wyznającej demokratyczne zasady, na moralności oparte, ludzie niemoralni zwyciężyć nie są w stanie.

Jednem słowem Komitet zaprasza wszystkich emigrantów, ażeby w wyborach władzy głosy swoje dawali; — lecz przypomina iż kto władzę wybiera słuchać jej powinien, — kto używa praw obywatelskich, przyjmuje zobowiązanie ponoszenia ciężarów, i do tego wezwanym będzie.

Jedną jeszcze wypadła zrobić uwagę. Wyrażono obawę, ażeby Komitet nie chciał czekać na zebranie głosów od 2/3 całej Emigracji; — tak nie będzie. Kto chce mieć udział w wyborach z pomiędzy nienależących do Zjednoczonej Emigracji, powinien wotować w oznaczonym terminie; — dla nieczynnych, dla obojętnych lub nieprzyjaznych, Komitet opóźniać go nie będzie.

Stosownie do odebranej od Komitetu instrukcji, Kommissja Administracyjna na wybory naznacza dzień 31 Sierpnia b. r. i wzywa Sekretarzy Gmin o pośpiech, którego korzyści wymieniać niema potrzeby, i ściśle wykonane i artykulów Ustawy, które, wraz z listą przedrukowane i niebawem Gminom nadesłane zostaną.

Przyjęto na posiedzeniu Kommissji Administracyjnej.

Paryż, dnia 10 Czerwca 1844 roku.

(Podpisano) Sekretarz Nap. SZUNIEWICZ.